

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej 26 sierpnia 2018 r.

Refleksja

Wśród bardzo licznych w Polsce sanktuariów Jasna Góra ma swoje pierwsze i uprzywilejowane miejsce. Rocznie odwiedza ją od miliona do dwóch milionów pielgrzymów. Przybywają, by modlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, słynącym wieloma łaskami i na trwałe wpisanym w dzieje Polski.

Tradycja głosi, że obraz został namalowany przez św. Łukasza Ewangelistę na desce stołu z domu Świętej Rodziny w Nazarecie. Wizerunek z Jerozolimy do Konstantynopola miał przewieźć cesarz Konstantyn. Służący w wojsku cesarskim książę ruski Lew zapragnął przenieść obraz na Ruś. Cesarz podarował mu wizerunek i od tego czasu obraz otaczany był na Rusi wielką czcią. Obraz rzeczywiście mógł dostać się na Ruś z Konstantynopola, gdyż w XI-XIV w. pomiędzy Cesarstwem Bizantyjskim a Rusią trwał żywy kontakt. Nie jest również wykluczone, że obraz został zraniony strzałą w czasie bitwy. W czasie walk prowadzonych przez Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego na Rusi obraz ukryto w zamku w Bełzie. W roku 1382 znalazł go tam książę Władysław Opolczyk. Doznając wielu łask przez wstawiennictwo Matki Bożej, książę zabrał obraz i przywiózł do Częstochowy.

Pierwotny obraz jasnogórski mógł pochodzić z VII w. Byłby to więc jeden z najstarszych na świecie wizerunków Matki Bożej. Analiza obrazu wykazuje duże podobieństwo do obrazów, jakie mnisi bazylikańscy malowali na Krecie. W tym wypadku obraz mógłby pochodzić z X w. Stąd mógł znaleźć się w Konstantynopolu.

Księgi klasztoru częstochowskiego potwierdzają niezwykle fakty, związane z cudownym obrazem. Zapisywano je skrzętnie w osobnej księdze łask. Najstarszy zachowany opis cudownego uzdrowienia pochodzi z roku 1402. O sławie jasnogórskiego obrazu świadczy również to, że już w owych czasach sporządzano jego kopie. Już w roku 1390 miał ją Głogówek, w roku 1392 daleki Sokal, a w roku 1400 - jeszcze dalszy Lepogłów w Chorwacji.

Na Jasnej Górze wielokrotnie modlili się polscy królowie i książęta, m.in. Kazimierz Jagiellończyk (1448 i 1472), św. Kazimierz królewicz (1472), Zygmunt I Stary (1510 i 1514), Stefan Batory (1581), Zygmunt III Waza (1616, 1620, 1630), Władysław IV (1621, 1633, 1638, 1642, 1644, 1646), Jan Kazimierz (1649, 1656, 1658, 1661), Michał Korybut Wiśniowiecki (1669, 1670), Jan III Sobieski (1676, 1683), August II Sas (1704), August III Sas (1734).

Złota myśl tygodnia

Gdy mędrzec zna początek sprawy, zna także jej koniec (*Talmud*).

Na wesoło

Katecheta chce wytłumaczyć dzieciom na przykładzie, czym jest cnota miłosierdzia:

- Kiedy furman bije osła, a ja staram się go od tego odwieść, to czym się kieruję?
- Miłością braterską – odpowiadają dzieci.

- Jakie zdolności są najbardziej cenione u mężczyzn?
- Zdolności płatnicze.

Patron tygodnia – św. Gwaryn i Amadeusz, biskupi – 30 sierpnia

Gwaryn urodził się w Mousson, w Lotaryngii, około 1065 r. W wieku 20 lat wstąpił do benedyktynów w Molesmes. Przed 1093 r. przeszedł do nowo założonego opactwa w Aulps (Chablais), na terenie diecezji genewskiej. W bliżej nie określonym czasie został tam opatem. W 1120 r. uniezależnił opactwo od Molesmes. Otrzymał potem wawóz (la combe) w Cessens, w którym powstanie opactwo znane dzisiaj jako Hautecombe. W 1136 r. opactwo afiliowało się do Clairvaux, przyłączając się tym samym do cystersów.

W dwa lata później Gwaryn obrano biskupem Sion. Na wiosnę 1148 r. spotkał zapewne papieża Eugeniusza III, który przez przełęcz Świętego Bernarda przejeżdżał do Francji. Sam Gwaryn, będąc w drodze, ciężko zaniemógł. Dowieziono go do Aulps i tam 27 sierpnia 1150 r. wyzionął ducha.

Amadeusz z Lozanny urodził się około r. 1108 jako syn bł. Amadeusza z Clermont. Przez jakiś czas przebywał z ojcem w opactwie cysterskim w Bonnevaux, w Delfinacie. W roku 1125 wstąpił do zakonu w Clairvaux. W 1139 r. objął funkcje przełożenijskie w opactwie w Hautecombe. W pięć lat później powołano go na stolicę biskupią w Lozannie. W kolejnych latach uczestniczył w różnych sprawach sabaudzkich: wychowywał następcę tronu, Humberta, sprawował rządy jako regent, przeprowadzał rozmaite arbitraże. Przebywał w otoczeniu cesarza Konrada III i Fryderyka I Barbarossy, a potem - u boku Eugeniusza III i św. Bernarda w Spirze.

Zmarł 27 sierpnia 1159 r. Z pozostawionych pism wnioskujemy, że był jednym z lepszych kaznodziejów swego czasu. Czczony jest u cystersów oraz w diecezji lozańskiej. Jego kult zatwierdził dopiero papież św. Pius X w 1910 r.

Opowiadanie

Bóg i słodycze

Pewna mama, kiedy stwierdziła, że z kredensu „wyparowują” różne słodycze, postanowiła nauczyć swoje dziecko podstaw moralności.

- Kiedy podkradałeś torcik, czy wiedziałeś, że Bóg był wtedy razem z tobą, choć Go nie widziałeś?

- Oczywiście – odpowiedziało dziecko z zapałem.

Przysmaki jednak nadal znikwały.

Mama zapytała znowu:

- Czy wiedziałeś, że Bóg w tym momencie widział cię?

- No pewnie.

- I jak sądzisz, co by ci powiedział, widząc, że podkradasz słodycze?

- On by mi powiedział: „Jesteśmy tutaj tylko ty i Ja, weź sobie dwa ciasteczka!”.

Ileż „masek” zakładają Bogu wychowawcy, chociaż mają dużo dobrej woli? Kto potem uwolni dzieci od obrazu Boga-dozorcy, surowego sędziego czy dobrego Mikołaja? Inni, czyli większość, zwyczajnie wybrali milczenie. Dzisiaj to Bóg staje się tematem tabu. A Jezus oburza się na tych, którzy nie pozwalają, aby dzieci przybliżyły się do Niego.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Eucharystyczna obecność Chrystusa, Jego sakramentalne „jestem z wami”, pozwala też Kościołowi odkrywać coraz głębiej swoją własną tajemnicę, jak o tym świadczy cała eklezjologia Vaticanum II, według której „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Kościół - jako sakrament - wyrasta stale z paschalnej tajemnicy Chrystusowego „odejścia”, a równocześnie żyje Jego stałym nowym „przychodzeniem” za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Parakleta - Ducha Prawdy”. (św. Jan Paweł II).